

W numerze:

- Nowe władze
- 50-lecie istnienia Zespołu Szkół Rolniczych
- Wspomnienia Janiny Ogidel

# ECHO

Świdwina



Nr 24

ISSN 1428-2186

Listopad 1998

## Nowe władze w Świdwinie

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej Rady Miasta ukonstytuował się Zarząd Miasta Świdwina. Jego przewodniczącym, a więc i burmistrzem został pan **mgr inż. Józef Pietraszek**, na zastępcę powołano pana **mgr inż. Andrzeja Rauflajsza**. Ponadto w skład członków Zarządu

weszli: **mgr Zbigniew Głuśniewski, Eugeniusz Jurgas, mgr Wiesław Mańczyk, Jan Owsiak, Tadeusz Tworzowski.**

Skład osobowy Rady Miejskiej Świdwina prezentujemy na str. 5.

M.R.

## Zaduszki

Tu jest pamięć i tutaj jest świeczka. Tutaj napis i kwiat pozostanie. Ale zmarły gdzie indziej mieszka na wieczne odpoczywanie.

Tradycyjnie 1 listopada odwiedziliśmy groby naszych bliskich zmarłych. Mi-

mo niesprzyjającej aury tłumy ludzi odwiedziło cmentarz w Świdwinie. Groby bogato przystrojone chryzantemami i płonącymi lampkami wyglądały pięknie. Swoisty urok cmentarza prezentowały wieczorem.

E.W.

## Warszawska promocja

W połowie października miała miejsce w Warszawie promocja książki **ks. dra Zbigniewa Iwańskiego** zatytułowana „Katecheza w szkole — szansa czy wyzwanie?”. Obecni byli na niej wiceminister kultury (...), **prof. Zofia Maltulka, prof. Józef Półturzycki, prof. Józef Fiszer, poseł Marek Jurek, dziekan ks. dr Stanisław Dębiński, ks. Grzegorz Chojnicki, ks. Stanisław Kania**, a ze strony Wydawnictwa prezes **dr Adam Marszałek, pan Zdzisław Ewertowski.**

M.R.

## Andrzejkowy wieczór

Dnia 29 listopada, w przededniu imienin Andrzeja, zgodnie z dawnym obyczajem odbywają się wróżby. Tego wieczoru zbiera się młodzież — zwłaszcza dziewczęta, by dowiedzieć się co spotka je w najbliższym roku.

Najwspanialszych wróżb życzy

Redakcja Echa Świdwina

## Sukcesy Świdwińskiego Pułku

Tegoroczne międzynarodowe uroczyste obchody jubileuszu 80-lecia lotnictwa polskiego w dęblińskiej Szkole Orłąt stały się dla mieszkańców Świdwina powodem szczególnej dumy. Wspaniały lot Pana Majora **Jacka Bartoszcze** za sterami amerykańskiego samolotu F-18 Hornet w trakcie Air Show stanowi wyczyn wzbudzający najwyższe uznanie.

Gratulacje za ten wyczyn złożył burmistrz miasta Świdwina **Franciszek Paszel.**

Podziękował on także mł. chor. sztab. **Wojciechowi Piśmienko** za jego historyczny bieg na 1400 kilometrowej trasie Warszawa-Bruksela. Chorąży zaniósł polską flagę jako symbol woli Polski do bycia w rodzinie wolnych i bezpiecznych narodów.

Kolejny splendor naszemu miastu przyniósł **Sławomir Oszczędłowski**, który zdobył złoty medal w Pucharze Świata we Włoszech w Wieloboju Siłowym. Za tę wspaniałą promocję Świdwina na arenie międzynarodowej burmistrz złożył wyrazy uznania.

Burmistrz Franciszek Paszel gratuluje sukcesów wybitnym świdwinianom: d-cy najlepszego Pułku Myśliwsko-Bombowego mjr Jackowi Bartoszcze, zdobywcy Pucharu Świata Sławomirowi Oszczędłowskiemu i Wojciechowi Piśmienko.





## Skład osobowy Rady Miejskiej w Świdwinie:

Pan mgr Henryk Klaman — przewodniczący Rady Miejskiej  
 Pan Mieczysław Edmund Kostur — wiceprzewodniczący Rady Miejskiej  
 Pan Mariusz Andrzej Skóra — wiceprzewodniczący Rady Miejskiej  
 Pan mgr inż. Zbigniew Chlebowski — radny Rady Miejskiej  
 Pan Stanisław Cieśliński — radny Rady Miejskiej  
 Pan mgr Zbigniew Głuśniewski — radny Rady Miejskiej  
 Pan mgr Lechosław Grabiński — radny Rady Miejskiej  
 Pan mgr Zbigniew Hodowicz — radny Rady Miejskiej  
 Pan Grzegorz Hryniewiecki — radny Rady Miejskiej  
 Pan Eugeniusz Jurgas — radny Rady Miejskiej  
 Pan mgr Wiesław Mańczyk — radny Rady Miejskiej  
 Pan Marek Marko — radny Rady Miejskiej

Pani Teresa Oleszczuk — radna Rady Miejskiej  
 Pan Jan Andrzej Owsiak — radny Rady Miejskiej  
 Pan Adam Paprocki — radny Rady Miejskiej  
 Pan mgr Krzysztof Pelka — radny Rady Miejskiej  
 Pani mgr Alicja Pętlak — radna Rady Miejskiej  
 Pani Janina Sałach — radna Rady Miejskiej  
 Pan mgr Kazimierz Szafrąski — radny Rady Miejskiej  
 Pani mgr inż. Beata Traczyk — radna Rady Miejskiej  
 Pan Tadeusz Tworzowski — radny Rady Miejskiej  
 Pan mgr Arkadiusz Zieliński — radny Rady Miejskiej  
 Pani Lidia Zychowicz — radna Rady Miejskiej  
 Pan Antoni Worach — radny Rady Miejskiej

## Podziękowanie

W związku z upływem pracy w samorządzie Świdwina ustępujący burmistrz **pan Franciszek Paszczel** złożył wszystkim współpracownikom z Urzędu Miasta oraz zakładów i jednostek podległych Urzędowi serdeczne podziękowanie za wspólną pracę dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców.

W swych podziękowaniach nie zapomniał także o organizacjach społecznych, politycznych i osobach prywatnych, które godnie promują miasto w kraju i zagranicą. Szczególne słowa wdzięczności złożył na ręce tych, którzy przyczynili się do utworzenia powiatu świdwińskiego.

## W podziękę społeczności Świdwina

**N**owym Burmistrzem Świdwina pan **Józef Pietraszek** po objęciu Urzędu stwierdził, że dla niego osobiście te wybory to sukces nie tylko polityczny, ale przede wszystkim społeczny. Zaufanie jakim obdarzyli go wyborcy zaowocowało podwójnie. Jako burmistrz będzie pracował nad rozwojem naszego miasta, jako radny Rady Powiatu ma szansę wpływać pozytywnie na przemiany cywilizacyjne ziemi świdwińskiej.

Pan burmistrz podziękował społeczności Świdwina za uznanie. Ma nadzieję, że nowa karta historii, jaką będziemy wspólnie tworzyć na trwałe wpisze się nowymi dokonaniem w dziejach miasta i powiatu. Zapewnia czytelników naszej gazety, że z powierzonych mu tak odpowiedzialnych funkcji wywiąże się najlepiej, jak pozwoli mu na to jego wiedza i doświadczenie.

Licząc na owocną współpracę pan **Józef Pietraszek** życzy mieszkańcom Świdwina wiele pomyślności i sukcesów oraz urzeczywistniania planów, zamierzeń dynamicznego rozwoju naszego miasta i powiatu dla wspólnego dobra.

M.R.

## Prenzlau dziękuje!

Wraz z podziękowaniami doręczono artykuł, który ukazał się w miejscowej gazecie. Oto niektóre jego fragmenty.

Koncert zaczyna się. Pierwsze łagodne soprany, do których dołączają stopniowo tenory, barytony. Wszyscy razem wykonują „Jauchzet dem Herrn alle Welt”. Zafascynowana publiczność słucha z uwagą, nie słysząc żadnego pokastychnienia, skrzypienia.

Mottem koncertu w kościele świdwińskim było „Jubilate Deo”. Począwszy od duchownych utworów, aż do standartów muzyki klasycznej. W repertuarze nie zabrakło jednak także pieśni ludowych. Repertuar naszego chóru wydaje się być olbrzymi, wręcz niewyczerpany.

Ponad 40 członków chóru, wśród których są zarówno kobiety, jak i mężczyźni, pod batutą pana Bischofa zamieniło poprzez swój śpiew kościół w miejsce należące tylko do muzyki.

Wspaniała akustyka tej sakralnej budowli, która pozwoliła unosić się i rozbrzmiewać wspaniałym dźwiękom zachwyciła nie tylko prawie 400-tu osobową publiczność, ale również samych członków chóru. Wraz ze swoim dyrygentem pokazali czystość dźwięków, dowiedli swojej fachowości i umiejętności, co przyniosło im pełny zachwyt publiczności.

Chór był muzycznie wspierany przez kwartet z Prenzalu „Pst-damer Hornquartett” pod redakcją Csbert Nathers. Z wyczuciem, dopasowując się wspaniale do brzmienia chóru dali muzycy pokaz swoich umiejętności.

„Jestem bardzo zadowolony z występu chóru” — powiedział szef Bischof. „Ale naturalnie przy takiej publiczności i tak wspaniałej akustyce wszystko musi się udać” śmiał się szef chóru z powiatu Uckermark, którego bardzo ucieszył fakt, że wszyscy ważniejsi przedstawiciele władz miasta zaszczylili koncert swoją obecnością.

E. S.



## Wizyta biskupa

W dniu 26 października 1998 r. pierwszy raz w dziejach 50-lecia Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie jej mury odwiedził dostojnik Kościoła katolickiego biskup Diecezji Koszlińsko-Kołobrzeskiej **Paweł Cieślak**.

Program wizyty obejmował:

— spotkanie z nauczycielami i pracownikami szkoły

— spotkanie z młodzieżą.

Dyrektor **Kazimierz Szafrąński** i wicedyrektor **Krzysztof Orliński** przywitali gościa wiązką kwiatów. W przyjaznej atmosferze przy kawie biskup w spotkaniu opowiadał o swojej młodości, powołaniu, o współpracy z papieżem Janem Pawłem II. Duszką dotyczyła roli wychowania.



ZETEL

## Francuskie Sees nowym Partnerem Świdwina

W piątek 18 września br. burmistrz miasta Świdwina **Franciszek Paszel** gościł niecodzienną delegację.

Zaproszonymi byli goście z Francji, którzy tego dnia przejechali do Świdwina na obchody Jubileuszu 50-lecia Zespołu Szkół Rolniczych.

Podczas spotkania w Ratuszu Świdwin reprezentował Burmistrz Miasta **Franciszek Paszel**, Z-ca **Mieczysław Romanowski**, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych **Kazimierz Szafrąński** i kierownik Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego **Janusz Całka**.

Wizyta trzech przedstawicieli ze szkoły w Sees miała służyć podkreśleniu przyjaźni i zapowiedzi nawiązania współpracy z naszym miastem.

Pan **Didier Stenfort**, dyrektor szkoły w Sees, wyraził szczególne podziękowania za zaproszenie do Świdwina. Zapowiedział przy tej okazji, że ma wiele pomysłów na współpracę z naszym miastem, tak w dziedzinie rolnictwa, jak i współpracy rozumianej bardziej ogólnie.

Chęć nawiązania takich kontaktów wyraził poprzez dyrektora Stenforta również mer francuskiego miasteczka.

Doświadczenie Francuzów pokazuje, że współpraca nawiązana między szkołami rolniczymi może się w przyszłości niezwykle rozszerzyć.

Już podczas piątkowego spotkania Pan Stenfort zaprosił przedstawicieli miasta na Tydzień Kultury Czeskiej, który odbędzie się w Sees. W jego przekonaniu dzięki takim zagranicznym kontaktom marsz Polski do Unii Europejskiej będzie łatwiejszy i szybszy.

Burmistrz pokrótce opisał gościom nasze miasto, przedstawił możliwość rozwoju i podkreślił otwartość Świdwina na współpracę z zagranicznym partnerem.

Sądząc z atmosfery spotkania i szczyrych chęci obu stron można wnioskować, że już niedługo Sees będzie dla nas takie bliskie i znajome, jak Prenzlau.

*Monika Leńczuk-Janus*

## O tym warto wiedzieć!

Z inicjatywy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Świdwinie od dnia 7.10.98 roku w każdą środę w godz. od 14 do 15 czynny jest Punkt Porad Prawnych. Udziela ich bezpłatnie pani **mgr Iwona Guleczyńska** w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, ul. Podwale 2.

Przypominamy również, że w każdy poniedziałek w godz. od 16 do 18 w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, ul. Batalionów Chłopskich 6 czynny jest Punkt Konsultacyjny dla współuzależnionych. Porad bezpłatnie udziela pani **mgr Bożena Szynkowska**.

*K. Szalkiewicz-Tworek*

## Radna Rady Miejskiej

**Lidia Zychowicz**

dziękuję wyborcom za zaufanie.

## Przymierze Społeczne — PSL, Unia Pracy, KPEiR

dziękuję swoim wyborcom za oddany głos w wyborach samorządowych na kandydatów Przymierza Społecznego.



## *piszą do nas piszą o nas*

### Emeryci i renciści — obudźcie się!

Korzystając z uprzejmości redakcji Echa Świdwina postanowiłem tą drogą przekazać bolesne problemy jakie dotyczą polskich emerytów i rencistów.

Wszystkie rządy w wolnej Polsce po 1989 roku w różnym stopniu załatwiały trudne sprawy budżetowe kosztem emerytów i rencistów. Wystarczy przypomnieć kilka faktów:

— rząd Hanny Suchockiej obniżył podstawę wymiaru naliczania świadczeń o 9%.

— waloryzacja za IV kwartał 1995 r. powinna być według formuły płacowej, a nie cenowej i to w wymiarze 17,4% bo o tyle wzrosły płace w IV kwartale 1995 r. w stosunku do III kwartału. Niesłuszne jednak orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dopuściło waloryzację cenową tj. 5,34%, gdyż taki był wzrost cen. Zamiast tego naliczono emerytom i rencistom 2,8% z wyrównaniem odsetkowym liczoną od 1.09.96 r., a powinno być wyrównanie od 1.01.96 r., ponieważ wtedy właśnie powstało zobowiązanie ZUS zgodnie z ustawą z dnia 17.10.91r. o rewaloryzacji emerytur i rent.

Chciałbym obecnie uświadomić, że zapowiadane w projekcie budżetu na 1999 r. podwyżki godzą w podstawę bytu ludzi starszych.

Rada Wojewódzka Krajowej Partii Emerytów i Rencistów w Koszalinie protestuje przeciwko obniżeniu poziomu życia emerytów i rencistów.

Zapowiadane podwyżki lekarstw — VAT z 2% do 4%, leków gotowych o 10%, gazu o 9%, biletów PKP, PKS o 7,5%, uwolnienie cen energii elektrycznej spowoduje drastyczne pogłębienie sfery ubóstwa emerytów i rencistów.

Protestujemy przeciwko ciągłemu obniżaniu realnej wartości naszych płac.

Również zapowiadany wzrost świadczeń emerytalno-rentowych o 1% jednorazowo w czerwcu 1999 r. ponad inflację spowoduje dalszy rażący spadek poziomu życia tej grupy społeczeństwa.

Domagamy się waloryzacji naszych świadczeń według realnej a nie planowanej inflacji.

Domagamy się przywrócenia waloryzacji płacowej, jak również przywrócenia warunków do godnego życia emerytów i rencistów.

Przewodniczący Rady Wojewódzkiej KPEiR

Zenon Kozłowicz

## Złote gody

Dnia 24.10.1948 roku w częściowo odbudowanym po zniszczeniach wojennych kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Świdwinie odbył się ślub **Pauliny i Szczepana Pytlik**.

W 50 rocznicę ślubu odbyła się w kościele pw. Św. Michała Archanioła uroczysta msza dziękczynna w intencji dostojnych Jubilatów. Państwo Pytlikowie wychowali pięcioro dzieci i doczekali się dziewięcioro wnucząt.

W podziękowaniu za ich rodzicielski trud dzieci i wnuki odśpiewali Jubilatom „sto lat” złożyli serdeczne gratulacje, kwiaty i upominki.



## Mamy Związki

Po rocznej przerwie nauczyciele Szkoły Podstawowej w Słonowicach należą do Związku Nauczycielstwa Polskiego w oddziale Świdwin.

W dniu Edukacji Narodowej pani prezes **mgr Wiesława Reszczyńska** wręczyła legitymacje członkom ZNP w Słonowicach.

E.W.



## Połczyński laureat *Życia Warszawy*

Dnia 6 listopada br. w warszawskim Ratuszu odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom XXV konkursu *Życia Warszawy* na najlepszą pracę maturalną z języka polskiego.

Spośród 337 prac, nadesłanych z całej Polski, jury pod przewodnictwem **prof. dra hab. Andrzeja Markowskiego** wyłoniło tegorocznych zwycięzców.

Na uwagę zasługuje fakt, że jednym z nagrodzonych jest **Krzysztof Łochowicz** — wychowanek Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Połczynie Zdroju, który otrzymał nagrodę trzecią. Wielkie zasługi należy tu przyznać pani **prof. Mirosławie Chojnowskiej**, przewodniczącej laureata po rozległym świecie literatury. Z pewnością dzięki jej obszernej wiedzy, niezwyklej umiejętności obserwacji rzeczywistości i zdolnościom dydaktycznym, Krzysztof i wielu jej uczniów może spokojnie spojrzeć na świat, mając świadomość, że wiedza jaką zdobyli jest równorzędna wiedzy absolwentów najbardziej elitarnych szkół średnich w Polsce.

*Katarzyna Berent*

„W mieście Świdwinie stoi zamek stary,  
opodal Rega płynie sobie w dal.  
Jest jeszcze jedno miejsce dobrze znane  
Szkoła Rolnicza najlepsza jaką znam”.

Dnia 1 grudnia 1998 roku minie 50 lat od decyzji Ministerstwa Rolnictwa o rozpoczęciu działalności państwowego Liceum Mechaniki Rolnej, kolebki dzisiejszego Zespołu Szkół Rolniczych im. Stefana Żeromskiego.

Złote gody stały się okazją do zorganizowania kolejnego III Zjazdu Absolwentów, który odbył się w dniach 18-19 września. Przybyli na niego absolwenci z różnych stron Polski i świata. W miarę przybywania lat, życiowego doświadczenia, mądrości coraz częściej wracali oni myślami do czasów młodości. Pragnęli cofnąć się do czasów szkolnych zabaw i wycieczek, potajemnych wypraw z internatu, kawałów robionych nauczycielom.

Najstarszymi uczestnikami Zjazdu byli dwaj absolwenci, którzy naukę rozpoczynali w grudniu 1948 roku. Najliczniejsze grono przybyłych szkole skończyło w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych. Młodsze roczniki „przysłały” tylko swoich nielicznych reprezentantów.

Zjazd był okazją do zaprezentowania dzisiejszej szkoły. Od początku lat dziewięćdziesiątych pojawiły się w niej dziewczęta, zmieniły się profile kształcenia, wymagania, wyposażenie gabinetów dydaktycznych.

Nauczyciele i pracownicy placówki oprócz kwiatów od swych wychowanków otrzymali od władz zwierzchnich oraz instytucji współpracujących: Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, Medale Ko-

## Trzeźwość wygrywa

Dnia 4 listopada 1998 roku w auli Zespołu Szkół odbył się kolejny turniej wiedzy o tematyce antyalkoholowej „Młodość — Trzeźwość” między Zespołem Szkół a Zespołem Szkół Rolniczych.

Organizatorami turnieju była Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz obie szkoły. Uczniowie rywalizowali o Puchar Burmistrza Miasta Świdwina. Dziesięcioosobowe drużyny musiały wykazać się znajomością znowelizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Przedstawiciele obu zespołów losowali po trzy pytania w pięciu rundach. Wytypowana osoba udzielała odpowiedzi. Zarówno członkowie Komisji jak i zebrana publiczność nie mogła znaleźć słów podziwu dla wysokiego poziomu wiedzy. Rywalizacja zakończyła się wynikiem 45:43 dla Zespołu Szkół. Puchar oraz nagrody rzeczowe dyrektorowi ZS panu **Edwardowi Wójcikowi** przekazała pani **Genowefa Pożoga**.

Miejmy nadzieję, że entuzjazm okazywany podczas imprezy zaowocuje kształtowaniem się zachowań prozdrowotnych i zmniejszeniem spożycia alkoholu.

*K.S.*

misji Edukacji Narodowej, odznaki honorowe „Zasłużony dla rolnictwa”.

W jubileuszu ZSR wzięło udział wielu zaproszonych gości m.in. wojewoda koszaliński **Anna Grażyna Sztork**, podsekretarz stanu w MR i GŻ **Leszek Kowalski**, burmistrz Świdwina **Franciszek Paszel**, wójt gminy Świdwin **Bernard Laufer** i wielu innych znamienitych gości.

Piękna pogoda, rodzinna atmosfera, wspaniałe jadło i zapitki sprawiły, że spotkanie wywołało falę wspomnień, które utrwaliło okolicznościowe wydanie szkolnej gazetki „Prymus”.

Absolwent z 1910 roku, aktualny nauczyciel ZSR

*Henryk Szyposzyński*





## Wspomnienia — Wspomnienia — Wspomnienia

**Stanisław Górak** — absolwent 1954 roku.

Uczyłem się jeszcze w Zamku, gdzie mieścił się również internat. Nie mieliśmy łazienek, myliśmy się na dworze wodą z rury. W internacie na Łokietka czytaliśmy wszyscy zakazaną książkę „Małżeństwo doskonałe”, ustalaliśmy uprzednio kolejność czytania — jedni czytali ją w dzień, inni w nocy. Moja kolej przypadła w nocy. Byłem jej treścią tak podekscytowany, że rano miałem wypieki, a pani sądząc że mam gorączkę, dała mi tabletki i kazała iść ze szkoły do internatu. Bardzo się z tego powołałem.

**Wiesław Pazurzewski** — absolwent 1955.

W internacie wychowawczynią była polonistka. Odznaczała się ona wyjątkową gorliwością i punktualnością. Pewnego razu postanowiliśmy zrobić kawę i położyliśmy się do łóżek bez żadnych strojów. Potem ukazaliśmy się wychowawczyni w stroju Adama. Nieproszonych gości w naszych pokojach także mogła spotkać niespodzianka — na podwójnych drzwiach wejściowych do pokoju stawialiśmy misę z wodą, która po otwarciu drzwi oblewała delikwenta.

**Andrzej Jurkiewicz** — absolwent 1967 roku.

Bardzo żalowaliśmy, że nie było w szkole dziewcząt. Często uciekaliśmy z lekcji. Wówczas dyrektor gonił

nas po mieście motocyklem. Później ustawieni w dwuszeręgu przed szkołą musieliśmy wysłuchiwać jego ostrej reprimendy. Jeden z nas, który nie miał odwagi uciekać dostał najostrejszą za to, że nie jest solidarny z klasą. Klasa liczyła wówczas 50 osób.

**Krzysztof Ziemiński** — absolwent w sutannie — 1968 roku.

Mieszkałem blisko szkoły i w moim mieszkaniu odbywały się spotkania wagarowiczów. Ówczesny dyrektor pan Laskowski ścigał nas po szatni za nienoszenie tarcz. W szkole tej panował klimat przyjaźni i serdeczności.

**Roman Witkowski** — absolwent 1991 roku.

Byłem przez pięć lat gospodarzem klasy. Wówczas dyrektorem był pan Wiesław Berdel. Często musieliśmy stawać w opozycji do jego postanowień, dzięki temu staliśmy się bardziej zgrani i solidarni. W czasie naszej nauki zakupiono do szkoły pierwsze komputery. Pan profesor Dudek był tak nim zafascynowany, że cieszył się z każdego przesunięcia kursora po ekranie monitora. Szkoła była jednocześnie tak biedna, że na Olimpiadę Wiedzy i Umiejętności Rolniczych pojechałem na własny koszt.



Władze miasta i goście honorowi w czasie obchodów 50-lecia istnienia Zespołu Szkół Rolniczych



Adamów Mieczysław, czapka rower i teczka z czasów pobytu w szkole — absolwent 1969 roku — aktualnie mieszkający w Szwecji

**Panu Andrzejowi Marszałkowi**

najlepsze życzenia Imieninowe,  
zdrowia, szczęścia i pieniędzy życzą:  
mamusia, brat, siostry, córeczka, żona i cała rodzina.



**A. Garbacz i T. Krzątek:  
„Historia i tradycje  
Warszawskich Kosynierów”,  
Wydawnictwo Adam Mar-  
szałek, Toruń 1998, ss. 242**

Z okazji 80 rocznicy powstania Lotnictwa Polskiego ukazał się, nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek, album poświęcony polskim myśliwcom z legendarnych eskadr, dywizjonów i pułków noszących zaszczytną nazwę „Warszawskich Kosynierów”, będących jednocześnie najstarszą polską jednostką lotniczą.

Jej dzieje tworzyli piloci z: 7 Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki, 111 i 113 Eskadry Myśliwskiej 145 Dywizjonu Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki oraz 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

„Warszawscy Kosynierzy” byli tarczą powietrzną nad stolicą Rzeczypospolitej. Siali grozę w szeregach wrogów w roku 1920, 1939 i w latach drugiej wojny światowej. Dzieje ich odnotowano w kronikach wielu krajów świata. Myśliwcy bronili miast we Francji, Wielkiej Brytanii, mieli także swój ogromny wkład w walkach na ziemiach niemieckich. O chlubnych zasługach świadczą najwyższe Ordery Wojenne w Polsce Krzyże Virtuti Militari nadane Dywizjonowi 303 i 1 Pułkowi „Warszawa”, a także wielu pilotom indywidualnie.

Jednak istnienie pułku to nie tylko przeszłość, to także teraźniejszość. Obecnie piloci latają na nowoczesnych Migach-29, są mistrzami w akrobacji powietrznej, i co ważniejsze czuwają nad bezpieczeństwem na polskim niebie.

Książka w doskonały sposób oddaje ową ciągłość historii, ukazuje nie tylko wielką i bogatą historię, ale i dzień dzisiejszy pułku, prezentuje sylwetki ludzi, którzy teraz współtworzą jego dzieje. Ze względu na moralną i historyczną rangę problemu autorzy szerzej ukazali zasady przejmowania tradycji w Wojsku Polskim i Siłach Powietrznych III Rzeczypospolitej.

W albumie zawarto piękną symbolikę Warszawskich Kosynierów, jej rodowód i tradycje. Nie jest on dziełem naukowym zawierającym historyczne rozwa-

żania oceny i sądy. Nie było to zamierzeniem autorów i wydawnictwa. Książkę opracowano dla szerokich rzesz czytelników pasjonujących się historią lotnictwa, barwnymi postaciami myśliwskich asów. Sadzę więc, że znajdzie ona swoich entuzjastów także wśród czytelników naszej gazety.

*Magdalena Rupińska*

**Józef Pólturzycki:  
„Adam Mickiewicz jako  
nauczyciel i pedagog”,  
Toruń 1998, Wydawnictwo  
Adam Marszałek, ss. 174.**

Nauczycielem może być każdy, kto posiadał wiedzę, pedagogiem niektórzy, a tylko nieliczni potrafią uczyć wychowując jednocześnie. Książka Józefa Pólturzyckiego „Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog” dowodzi, że Mickiewicz był jednym z takich niezwykłych ludzi. Pokazuje ona poetę z zupełnie innej strony — jako pilnego i sumiennego ucznia, oraz uwielbianego przez uczniów nauczyciela. We wstępie po krótko omówiona jest historia związków Adama Mickiewicza z oświatą, natomiast w dalszych rozdziałach przybliżone są poszczególne okresy jego nauki i nauczania. Język, jakim książka została napisana jest przystępny i przejrzysty, czyta się ją łatwo i z przyjemnością. Czytanie urozmaicają liczne cytaty, wypisy z dokumentów i przytoczone wypowiedzi. Książka jest bogata w ilustracje i fotografie, oraz portrety zarówno wieszczą z różnych okresów jego życia, jak i osób towarzyszących jego karierze nauczyciela. Przy okazji omawiania jego postępów opisano sylwetki m.in. jego rodziców, a także innych ludzi, którzy odegrali w jego życiu ważniejsze role. Liczne są też odnośniki do literatury rozszerzającej pewne zagadnienia.

Ogólnie rzecz biorąc książka jest warta polecenia i nie powinna nas zrażać czarno-biała oprawa graficzna, gdyż treść wynagrodzi nam to z całą pewnością mnóstwem nieznanych i ciekawych faktów z życia największego polskiego poety.

*Marta Gordon*

W dzisiejszym numerze prezentujemy jeden z wierszy wybitnej poetki Ziemi Lipnowskiej Pani Zofii Ewy Szczęsnej.

Zachęcamy twórców, poetów, a przede wszystkim młodzież piszącą ze Świdwina, Połczyna i okolic do przysyłania nam swoich utworów literackich.

Będziemy je systematycznie publikować na łamach naszej gazety.

*Redakcja*

## Życie

Jak komputerowa sieć  
losy nasze zawikłane.  
Wciąż pytamy  
— „być” czy „mieć”,  
na niewdzięczność  
innych zdani.  
W kłamstwach tonie  
każdy dzień,  
lustro cudzą twarz odbija,  
a my tłumaczymy, że  
to nie tylko nasza wina.

## Panu JANUSZOWI WIELGOSZOWI

Z OKAZJI IMIENIN

wszystkiego co  
najlepsze  
życzą  
żona i dzieci  
wraz z rodziną.



## Wyróżnienie 40 Pułku Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego

Podczas konferencji kierowniczej kadry MON i Sił Zbrojnych, która odbyła się w dniu 26 października podsumowano wyniki działalności służbowej i szkoleniowo-wychowawczej w wojsku w roku 1998.

W konferencji uczestniczył także Dowódca 40 Pułku Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego **mjr dypl. pil. Jacek Bartoszcze**. Okazją do udziału przedstawiciela świdwińskiej jednostki w konferencji było wyróżnienie pułku Znakiem Honorowym Sił Zbrojnych RP.

Ten zaszczytny tytuł oraz dyplom uznania 40 Pułku Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego otrzymał za uzyskanie najlepszych wyników w działalności służbowej w 1998 roku z rąk Szefa Sztabu Generalnego WP **gen. broni Henryka Szumskiego**.

GRATULUJEMY!

P.B.

## Dostojny jubileusz

W dniu 14 listopada 1998 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Świdwinie odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego **Kazimiera i Henryka Andrzejczuk**.

Pani Kazimiera jest mieszkanką Świdwina od 1946 roku, a Pan Henryk od 1947. Jubilatki poznali się w Świdwinie i podjęli decyzję o wspólnym spędzeniu życia.

Przez całe swoje życie zawodowe prowadzili indywidualne gospodarstwo rolne, które w 1988 przekazali córce, przechodząc na zasłużoną emeryturę.

Jubilat był znanym i cenionym działaczem społecznym. Aktywnie działał w radzie nadzorczej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej oraz jako radny Powiatowej Rady Narodowej w Świdwinie.

Jubilatki wychowali 2 dzieci /córkę i syna/ i doczekali się 2 wnuków.

W uroczystości uczestniczyła rodzina Jubilatów, krewni i znajomi.

Medalami Za długoletnie pożycie małżeńskie udekorowała Jubilatki **Alicja Tudrujek** — z-ca kierownika Urzędu Rejonowego w Świdwinie.

Życzenia i kwiaty, w imieniu burmistrza miasta Świdwina, przekazała **Sabina Wardzyńska** — Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

wydawnictwo  
**adam marszałek**  
proponuje

### PEDAGOGIKA

F. Bereźnicki, <b>Hasła „nowej szkoły” w dydaktyce II Rzeczypospolitej</b> .....	13
M. Bybluk, <b>Dokumenty prawne w działalności opiekuńczo-wychowawczej</b> .....	15
W. Ciczkowski, <b>Dziedzictwo pedagogiczne Aleksandra Kamińskiego</b> .....	15
K. Denek, <b>Na turystycznych szlakach Polski</b> .....	13
E. Górniewicz, <b>Pedagogiczna diagnoza specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu</b> .....	13
Z.S. Iwański, <b>Katecheza w szkole – szansa czy wyzwanie?</b> .....	15
B. Jaworska, <b>Mobilność nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej</b> .....	15
J. Kargul, <b>Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej</b> .....	15
S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, <b>Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki</b> .....	20
S. Kawula, H. Machel (red.), <b>Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne</b> .....	15
S. Kawula, H. Machel (red.), <b>Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym</b> .....	15
W. Kołodziej, <b>Szkolnictwo w województwie krakowskim w latach 1939-48</b> .....	10

### HISTORIA

S. Askenazy, <b>Gdańsk a Polska</b> .....	15
J. Banach, <b>Niemiecka polityka wobec Polaków w świetle prasy polskiej Prus Zachodnich 1900-1914</b> .....	15
L. Belzyt, <b>Między Polską a Niemcami. Weryfikacja narodowościowa i jej następstwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1945-1960</b> .....	15
M. Bielski, <b>General Brygady Adolf Mikołaj Waraksiewicz (1881-1960)</b> .....	12
T. Borawska, H. Rietz, <b>Przewodnik po Starym Toruniu</b> .....	7
J. Dogońska, <b>Cywilizacyjna tożsamość Rosji</b> .....	13
B. Gałka, <b>Ziemiańskie i ich organizacje w Polsce lat 1918-1939</b> .....	15
W. Gill, N. Gill, <b>Stosunki Polski z Ukrainą w latach 1989-1993</b> .....	10
S. Giziński, <b>Nieogniowa działalność Straży Pożarnych Pomorza</b> .....	6
G. Gołębiowski, <b>Zanim został „Grotem”. Służba Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.</b> .....	16
W. Jakubowski, <b>Ordery i medale Rosji</b> .....	18
R. Kantor, <b>Kalejdoskop krakowski. Gawędy o Krakowie, krakowianach i ich zwyczajach</b> .....	12
Z. Karpus, <b>Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924</b> .....	15



# Takie jest życie

## wspomnienia Pani Janiny Ogidel

Urodziłam się 9 II 1911 roku we wsi Sobiska, powiat Łuków. W domu rodzinnym mieszkałam do 1928 roku. Ponieważ miałam liczne rodzeństwo — w domu było nas dziesięcioro, a ubrać i wyżywić wszystkich nie było taką łatwą sprawą, musiałam wyruszyć w świat za chlebem. Mój starszy brat pojechał do Warszawy na roboty przy odśnieżaniu ulic. Napisał, abym do niego przyjechała i tak też zrobiłam. Mieszkałam kątem u ludzi, na poddaszu bez wody i ubikacji. W pokoju stało łóżko przy łóżku. Spaliśmy wspólnie na jednym z nich.

Z ogłoszenia znalazłam pracę. Zmywałam naczynia w kawiarni na ulicy Miedzianej, nosiłam także zupę i herbatę dla aresztowanych do pobliskiego komisariatu, zarobki były jednak marne. Dziewczyna z tej samej wsi pomogła mi znaleźć lepsze mieszkanie i zajęcie. U krawca na ulicy Złotej pracowało trzech czeladników, po skończeniu ich pracy sprzątałam w kuchni. Mijał czas, a ja zmieniałam domy w poszukiwaniu lepszych zarobków i lepszego traktowania, potrzebne było do tego zawsze zaświadczenie o uczciwości i pracowitości.

4 lata — tuż przed wojną — pracowałam u państwa, którzy mieli dwa sklepy na Marszałkowskiej. Czas ten wspomnę bardzo mile. Pamiętam, że kiedy wybuchła wojna bomba spadła na sklep, i towar z niego musieliśmy przenosić w inne miejsce. W tym czasie nasze wojsko budowało barykady i wzywało wszystkich do pomocy. Poszłam za ich prośbą, często była to praca ponad moje siły. Gdy Niemcy weszli do Warszawy chodzili po gruzach i fotografowali się z uśmiechem. W roku 40 tworzyli getto, pewnego dnia przyszli do naszego mieszkania i kazali nam w piętnaście minut spakować się i opuścić je. Moi pracodawcy gdzieś się ukryli, tym bardziej że mimo przyjętego chrztu wywodzili się z rodziny żydowskiej, mi pozwolili zamieszkać wraz z koleżanką w duży pokój, dawnego mieszkania swojej siostry. Kłopot w tym, że nie mogłyśmy zbliżyć się do okien, bo Niemcy strzelali w naszym kierunku z pobliskiej fabryki.

Miałam narzeczonego. Był zmobilizowany w sierpniu 1939 roku, wrócił po kapitulacji. Brałam towar od swoich pracodawców i dawałam mu, aby jeździł na handel. Pojechał dwa razy, wracał rozliczał się, za trzecim razem zaginął. Był u swojej rodziny w Przytocznie. Nocą żandarmi obstawili wieś i zabrali 16 chłopaków, między innymi mojego Janka. Wszyscy przepadli bez wieści.

Wyjechałam na wieś. Gdy dowiedziałam się o planowanym wybuchu powstania w Warszawie, szłam osiem kilometrów na stację, aby tylko tam się udać. Najpierw czekałam wiele godzin na pociąg, potem jechałam całą podróż na stopniach między wagonami. Modliłam się o to, by spotkać po powrocie moich dawnych pracodawców. Po wyzwoleniu udało mi się nawiązać kontakt z pewną panią,

chrześcijanką, która przechowywała ich. Wiem, że później zamieszkali w Łodzi na ulicy Piotrkowskiej.



Wyjechałam z moim przyjacielem na zachód Polski, gdzie do dziś mieszkam. Tu założyliśmy sklep. Pewnego razu, gdy jechałam do Warszawy, spotkałam dawną znajomą, która powiadomiła mnie o śmierci dawnej pani. Dzięki temu mogłam zobaczyć ją jeszcze po raz ostatni.

Na zachodzie wyszłam za mąż. Mój mąż pracował najpierw w samopomocy chłopskiej, później był prezesem w kółkach rolniczych. W latach siedemdziesiątych zaczął ciężko chorować. Ujęli mu obie nogi, później zmarł. Nie jestem jednak sama, mam córkę, zięcia i dwóch wnuków. Żyję już 86 lat i dzięki Bogu jakoś się dobrze wiedzie.

Janina Ogidel

### Niecodzienne spotkanie

Dnia 6.11.98 r. odbyło się w toruńskim Central Parku spotkanie promujące tomik poezji zatytułowany „W podróży życia”. Impreza została otwarta wystąpieniem przedstawiciela Wydawnictwa Adam Marszałek. Później przemawiały osobistości Torunia zgromadzone na spotkaniu. Honorowe dyplomy otrzymały osoby wspierające twórczość poetów lokalnych. Po nich „Studio P” zaprezentowało krótką inscenizację wykorzystującą wiersze autorek. Przy smacznym ciastku i lampce wina zgromadzeni goście mogli porozmawiać z poetkami, a później bawić się na dyskotecie dla czterdziestolatków.

Spotkanie to jest potwierdzeniem rodzacego się w Polsce nowego mecenatu tworzonego przez przedsiębiorców i biznesmenów, którzy nie zadawają się wyłącznie swoim sukcesem gospodarczym, ale i wspierają także sztukę.

Czy i w naszym regionie nie można podjąć podobnych działań? Ludzi utalentowanych, piszących wyłącznie do szufladomożna przecież znaleźć wszędzie.

*Najserdeczniejsze życzenia  
Imieninowe*

*zdrowia, zadowolenia z każdego dnia  
i powodzenia w pracy twórczej naszemu  
redakcyjnemu Koleźce*

*Stanisławowi Wotkiewiczowi*

*życzy  
Redakcja Echa Świdwina*



*F O R T E P I A N* kupić  
 (0-56) 62-322-38 lub (0-56) 660-81-60  
 Świdwin — tel. 527-91

**WYDAWNICTWO**  
 sprzeda

**zszywarę**  
**introligatorską**  
 (zeszytową)

tel.527-91

**Parking strzeżony całodobowy**  
 zaprasza na Osiedle Wojskowe.

Możliwość wydzierżawienia ogrodzenia na reklamy

**HURTOWNIA**

**„MADO”**

z a p r a s z a

w godz. 8-16

**na zakupy**  
**świąteczne**

ul. 3 Marca 25  
 w Świdwinie

oferujemy piękne  
 ozdoby choinkowe  
 tel. 527-91

**S K Ł A D M E B L O W Y**

**Andrzeja Deca**

Smorowina 7, 73-300 Łobez

**OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH**

używane meble pokojowe i kuchenne  
 oraz

artykuły gospodarstwa domowego

*Stare i bardzo stare motocykle kupić*  
 (0-56) 62-322-38 lub (0-56) 660-81-60  
 Świdwin — tel. 527-91

**Wydawnictwo Adam Marszałek**

oferuje druki, rachunki, faktury, przelewy  
 i inne akcydensy

ul. 3 Marca 25, Świdwin  
 tel. 527-91

wydawnictwo  
**adam marszałek**

**zatrudni**

**d r u k a r z a**

tel. (0-56) 62322-38



# OFERTA SPRZEDAŻY

Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami „NOWY DOM”

Krzysztof Szutra

78-300 ŚWIDWIN, UL. Nowa 2, tel. (0961) 545 06

## WARDYŃ GÓRNY gm. Redło

■ gospodarstwo rolne z budynkami i sprzętem, (dom — 100 m<sup>2</sup>, parterowy z poddaszem, CO), woda doprowadzona do wszystkich pomieszczeń gospodarczych, stodoła, obora, garaż, stan dobry, niezbędny sprzęt do uprawy, ciągnik C-355, ziemia uprawna — 12 ha, obsiana zbożem.

Sprzedam lub zamienię na mieszkanie.

50.000 zł

## ŚWIDWIN

■ dom wolno stojący pow. całkowita — 270m<sup>2</sup>, (pow. mieszk. — 140m<sup>2</sup>, 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 ubikacje), działka — 680m<sup>2</sup>, ogrodzona.

165.000 zł

## POŁCZYN ZDRÓJ

■ dom jednorodzinny (połowa bliźniaka), pow. mieszk. — 65m<sup>2</sup>, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, CO, CW, garaż w. stojący — 24m<sup>2</sup>.

75.000 zł

## ŚWIDWIN

■ mieszkanie wł. — 108m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, stryżek, CO, CW, (piec gaz. 2 funkcyjny), I piętro w klatce 3 rodzinnej, ogród 250m<sup>2</sup>.

85.000 zł

## ŚWIDWIN

■ mieszkanie wł. — 52m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, łazienka-WC, garaż — 18m<sup>2</sup>.

60.000 zł

## ŚWIDWIN

■ mieszkanie wł. — 52m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, II piętro, garaż — 15m<sup>2</sup>, piwnica.

Zamiana na mniejsze.

52.000 zł

## REDŁO

■ mieszkanie wł. — 46,7m<sup>2</sup>, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, I piętro, glazura, terakota, telefon.

42.000 zł

## REDŁO

■ mieszkanie wł. — 42m<sup>2</sup>, 1 pokój, kuchnia, łazienka, WC, II piętro.

26.000 zł.

## ŚWIDWIN

■ mieszkanie — 60m<sup>2</sup>, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, II piętro.

57.000 zł

## ŚWIDWIN

■ mieszkanie wł. — 80m<sup>2</sup>, 3 pokoje, kuchnia, łazienka — WC, obora — 135m<sup>2</sup>, garaż — 3 po 16m<sup>2</sup> każdy, podwórko przydomowe — 1400m<sup>2</sup>, ziemia uprawna — 2 ha.

58.000 zł

*Zapraszamy*



## Jesień na boiskach szkolnych

Odży się już Mistrzostwa Gminy w poszczególnych dyscyplinach sportu, z nich wyłoniono reprezentantów na szczeble regionów. Oto jak przedstawia się klasyfikacja:

### 4.09.98 w Lekowie — piłka nożna

- 1 SP Kłępczewo, 2 SP Lekowo,
- 3 SP Bierzwica

### 16.09.98 w Lekowie — sztafety przełajowe

dziewczeta:  
starsze:

1. SP Bierzwica,
2. SP Lekowo,
3. SP Kłępczewo

młodsze:

1. SP Bierzwica,
2. SP Lekowo, 3. SP Kluczkowo

chłopcy:

- starsi
1. SP Kłępczewo,
  2. SP Oparzno,
  3. SP Lekowo

- młodszy:
1. SP Kłępczewo,
  2. SP Oparzno,
  3. SP Bierzwica

### 5.10.98 w Kluczkowie — piłkarskie piątki

1. SP Kłępczewo,
2. SP Kluczkowo,
3. SP Bierzwica

### 2.10.98 w Świdwinie — czwórbój lekkoatletyczny

dziewczeta:

1. SP Bierzwica,
2. SP Lekowo,
3. SP Kłępczewo

chłopcy:

1. SP Kłępczewo,
2. SP Bierzwica, 3. SP Lekowo

### 16.10.98 w Rusikowie — piłka ręczna chłopców

1. SP Rusinowo,
2. SP Lekowo,
3. SP Kłępczewo

### 21. 10.98 w Lekowie — mini piłka ręczna dziewcząt

1. SP Bierzwica,
2. SP Kłępczewo,
3. SP Kluczkowo

### 26.10.98 w Lekowie — mini piłka ręczna chłopców

1. SP Rusinowo,
2. SP Bierzwica,
3. SP Lekowo

### 28.10.98 w Świdwinie — piłka ręczna dziewcząt

1. SP Kłępczewo,
2. SP Lekowo,
3. SP Bierzwica

### 3. 11.98 w Ząbrowie — indywidualne biegi przełajowe

dziewczeta:

1. Kąkol Lucyna,
2. Piotrowska Agnieszka,
3. Piotrowska Joanna,
4. Kaliszewska Iwona — wszystkie SP Ząbrowo,
5. Wojciechowska Dorota SP Kluczkowo

chłopcy:

1. Sokół Andrzej — SP Oparzno,
2. Ożarek Arkadiusz — SP Ząbrowo,
3. Babulewicz Marcin — SP Ząbrowo,
4. Karczyński Tomasz — SP Oparzno,
5. Kot Paweł — SP Ząbrowo

### 24.10.98 w Lekowie odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej Juniorów (do lat 16)

1. LZS „Aksa” — Łąkowo oparte na SP Kłępczewo,
2. LZS „Orle” oparte na SP Lekowo,
3. LZS „Huragan” — Bierzwica oparty na SP Bierzwica

Stanisław Piosik

## Kilka słów o Aikido

Aikido będące sztuką defensywną posiada nieocenione treści edukacyjne. Młodzi adepci uczeni są na treningu unikania konfrontacji. Starają się ćwiczyć z drugą osobą w sposób nie powodujący u niej urazów, co uczy odpowiedzialności za drugiego człowieka. W klasycznej metodzie treningowej instruktor zwraca uwagę, aby uczniowie nie zachowywali się zbyt agresywnie. Z drugiej jednak strony muszą stać się ludźmi samodzielnymi, silnymi psychicznie, gotowymi do zdecydowanego działania w sytuacji, kiedy wyczerpane zostaną wszystkie dostępne sposoby uniknięcia konfrontacji. Z reguły są to sytuacje zagrożenia życia lub zdrowia. Należy podkreślić również walory zdrowotne Aikido, jakże na czasie w kraju gdzie ok. 10% społeczeństwa stanowią inwalidzi.

### Różne odmiany aikido.

Odmian i szkół Aikido jest tyle, ilu jest mistrzów. Same techniki natomiast można wykonać w sposób łagodny lub bardziej zdecydowany. W obiegowej opinii Aikido bywa utożsamiane raczej z delikatnym, mało szkodliwym tańcem, co daleko odbiega od prawdy. Faktem jest jednak, że w wielu europejskich szkołach Aikido naucza się raczej rekreacji aniżeli prawdziwej sztuki walki przesyconej duchem japońskiego Budo. Tak więc możemy spotkać zarówno zdegenerowaną postać Aikido, absolutnie nie nadającą się do samoobrony, jak też Aikido wykorzystane przez oddziały specjalne policji i wojska. Wyróżnikiem dobrych technik Aikido jest: piękno i skuteczność.

Władysław Madejczyk

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń,  
tel. (0-56) 62322-38, (0-56) 6608-160

Adres Redakcji „Echa Świdwina”, ul. 3-go Marca 25, 78-300 Świdwin,  
tel. (0961) 52791

Druk: Drukarnia MADO, ul. 3-go Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. (0961) 52791

Skład komputerowy: BOWrtm, tel. 0601 639 675

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelny), Barbara Marszałek (zastępca), Zbigniew Wójcik, Stanisław Wotkiewicz, Jan Jodelis, Krzysztof Rydzio, Elżbieta Jabłońska, Mirosław Jabłoński, Magdalena Rupińska (sekretarz), Zbigniew Ogórek, Joanna Marszałek, Daniel Kawa.